

DOMINIKA DZWONKOWSKA

„SPÓR” O RELACJĘ KULTURA–NATURA W DZIEŁACH ARCHITEKTURY

WSTĘP

Dualizm kultury i natury, który jest obecny we współczesnej kulturze zachodniej, wpłynął na sposób rozumienia wytworów kultury, w tym także na działalność architektoniczną oraz rozumienie jej dzieł. W artykule przedstawię dwie koncepcje idealnego domu oraz sposobu powiązania owych koncepcji z poglądami na temat relacji człowieka z przyrodą. Omawiani w artykule myśliciele Jan Gwalbert Pawlikowski (1860-1939)¹ oraz Charles-Édouard Jeanneret-Gris, znany jako Le Corbusier² (1887-1965), próbowali określić, jakie są idealne

Dr hab. DOMINIKA DZWONKOWSKA — Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii; adres do korespondencji: ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa; e-mail: d.dzwonkowska@uksw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2060-2901>.

¹ Jan Gwalbert Pawlikowski herbu Cholewa (ur. 18 marca 1860 r. w Medyce, zm. 5 marca 1939 r. we Lwowie) był rolnikiem, ekonomistą, historykiem literatury, politykiem, taternikiem oraz pionierem ochrony przyrody w Polsce. Był człowiekiem o rozległej wiedzy i zainteresowaniach. Fascynowało go ogrodnictwo i rolnictwo, miał zasługi w przywróceniu świetności ogrodowi w Medyce, gdzie kontynuował działalność dziadka — Józefa Gwalberta. Działał także jako wykładowca ekonomii w Szkole Nauk Politycznych we Lwowie, którą współtworzył. W historii zapisał się jako działacz polityczny oraz osoba zaangażowana w ochronę przyrody, współtworzył ramy formalnej ochrony przyrody w Polsce. Jako miłośnik Tatr uprawiał taternictwo oraz szerzył wiedzę o Podhalu, ale także angażował się w ochronę walorów kulturowych regionu. Do listy jego zainteresowań należy dodać fascynację romantyzmem oraz publikacje dotyczące twórczości Juliusza Słowackiego, fascynacja tym nurtem odcisnęła piętno na jego sposobie postrzegania relacji człowiek-przyroda. Por. „Jan Gwalbert Pawlikowski 1860-03-18 — 1939-03-05, *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*. IPSB, dostęp 19.05.2023, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-gwalbert-pawlikowski-1860-1939-rolnik-ekonomista-polityk-etc>.

² Le Corbusier, właściwie Charles-Édouard Jeanneret-Gris (ur. 6 października 1887 r. w La Chaux-de-Fonds, zm. 27 sierpnia 1965 w Roquebrune-Cap-Martin), był urbanistą, rzeźbiarzem, malarzem, jednym z najważniejszych przedstawicieli modernizmu. Jego ogromnym wkładem w koncepcje modernistyczne w architekturze była koncepcja pięciu zasad nowoczesnej architektury

warunki do mieszkania dla człowieka. Pierwszy z nich widział je w domach budowanych na wzór lokalnej kultury splecionej z naturą i obficie czerpiącej inspirację z przyrody. Z kolei drugi, pod wpływem fascynacji industrializacją, uważał, że najlepsze warunki bytowania człowieka może stworzyć jedynie dom zbudowany na wzór maszyny. Obaj myśliciele odwołali się w swoich koncepcjach do pojęcia „maszyny do mieszkania”. Ich rozumienie tego zwrotu było jednak odmienne. Dla Le Corbusiera maszyna do mieszkania to idealne lokum, spełniające potrzeby życiowe człowieka lepiej niż wszystkie dotychczasowe propozycje architektoniczne. Z kolei Pawlikowski w maszynach do mieszkania postrzegał bezosobowy koszmar architektoniczny, wynikający z oderwania od środowiska naturalnego. Zapewne, gdyby zapoznał się z założeniami Le Corbusiera, potępiłby jego rozwiązanie nie tylko ze względu na odmienny sposób rozumienia maszyn do mieszkania, ale także ze względu na radykalnie różne inspirację prowadzące do wypracowania koncepcji maszyny do mieszkania.

Celem artykułu jest ukazanie, jak odmienne podejście do wartości i relacji człowieka z przyrodą wpłynęło na różne rozumienie idealnego domu. Jan Gwalbert Pawlikowski kieruje się wartościami idealnymi, które zarazem wynikają z pojmowania człowieka jako części świata przyrodniczego. W tym ujęciu przyroda jest gwarantem prawdziwego człowieczeństwa. Z kolei Le Corbusier kieruje się wartościami pragmatycznymi, jego „maszyny do mieszkania” są podporządkowane celom użytkowym, przyroda też zdaje się pełnić taką funkcję. Oprócz odwołania się do wartości pokażę, jak koncepcja antropocentryzmu u obu myślicieli kształtuje sposób postrzegania relacji człowieka z przyrodą. Mimo że oba stanowiska można określić jako antropocentryczne, to możemy tu mówić o różnych formach antropocentryzmu. Punktem wyjścia do dyskusji będzie przedstawienie dwóch skrajnie różnych ujęć „maszyn do mieszkania” oraz rozumienia idealnego miejsca zamieszkania człowieka.

1. DWA UJĘCIA KONCEPCJI MASZYN DO MIESZKANIA

Termin „maszyna” pochodzi od greckiego słowa *μαχανά* [*machaná*], z którego powstał łaciński termin *machina*, przejęty przez większość języków europejskich.

oraz postulat architektury dostosowanej do potrzeb i fizjonomii współczesnego człowieka. Swoje idee ukazał w wielu już klasycznych dziełach architektonicznych (np. *Ville Contemporaine* oraz *Ville Radieuse*), realizacja jednak jego koncepcji na największą skalę była możliwa w Indiach w mieście Czandigarh. Plan miasta został opracowany zgodnie z wytycznymi Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej, miasto stało się ciekawym przykładem metropolii planowanej od podstaw.

Jest to „konstrukcja dowolnego rodzaju, z języka średniofrancuskiego *machine* «urządzenie, wymysł», z łacińskiego *machina* «maszyna, silnik, maszyna woj-skowa; urządzenie, sztuczka; instrument» (źródło także hiszpańskiej *maquina*, włoskiej *macchina*), z greckiego *machaná*, doryckiego wariantu attyckiego μηχανή [*mēchanē*] «urządzenie, narzędzie, maszyna»; także «wymysł, spryt»³. Jedno z hipotetycznych wyjaśnień etymologii terminu „maszyna” odsyła do słowa *maghana*, znaczącego „to, co umożliwia”, od praindoeuropejskiego korzenia *magh* — „być zdolnym, mieć moc”⁴. Maszyna jest to „urządzenie zawierające mechanizm lub zespół współdziałających mechanizmów, służące do przetwarzania energii albo do wykonywania określonej pracy”⁵. To znaczenie zdecydowanie nie pasuje do domów, chociaż należy podkreślić, że w starożytności budowa maszyn była częścią architektury⁶. Mimo tej zbieżności znaczeniowej inspiracją dla omawianych autorów jest raczej nowożytne znaczenie maszyn, które pojawiło się w XVI i XVII wieku.

1.1. MASZYNY DO MIESZKANIA W UJĘCIU LE CORBUSIERA

Le Corbusier odegrał istotną rolę w ruchu modernistycznym. Ten francuski architekt o szwajcarskim pochodzeniu nie tylko w praktyce realizował idee modernistyczne, ale także napisał wiele dzieł, które stały się wykładnią jego oryginalnego stylu oraz przedstawiają jego sposób rozumienia architektury. Le Corbusier, w duchu modernistycznej fascynacji industrializacją, był zafascynowany tym, jak maszyny są doskonale dostosowane do spełniania swoich funkcji. Uważał on, że architektura powinna być równie użyteczna i funkcjonalna jak maszyny. Fraza „maszyny do mieszkania” pojawia się po raz pierwszy w manifestie *Towards a new architecture*⁷. Artysta postulował:

architektura powinna być projektowana w sposób nawiązujący do metod pracy inżynierów w rozwiązywaniu problemów oraz że powinna być projektowana zgodnie ze

³ „Machine (n.)”, *Online Etymology Dictionary*, dostęp 19.05.2023, <https://www.etymonline.com/word/machine>.

⁴ Por. *ibid.*

⁵ „Maszyna”, *Słownik języka polskiego PWN*, dostęp 19.05.2023, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/maszyna.html>.

⁶ Maciej SYDOR. *Drewno w budowie maszyn* (Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, 2011), 103.

⁷ LE CORBUSIER, *Towards a New Architecture*, Translated from the thirteenth French edition and with an Introduction by Frederick Etchells (New York: Dover Publication, 1986). Pierwsze wydanie ukazało się w 1927 r. w języku francuskim po tytule *Vers une architecture*. Wydanie polskie: *W stronę architektury*, tłum. Tomasz Swoboda (Warszawa: Centrum Architektury, 2012).

standardami. Idea, że dom powinien być zaprojektowany zgodnie z tą samą logiką, co maszyna, doprowadziła do ustanowienia standaryzacji w architekturze, którą Le Corbusier następnie rozszerzył na standaryzację w skali miasta⁸.

Tylko w ten sposób architektura może najlepiej wypełniać swoją funkcję i być jak najbardziej użyteczna dla ludzkości. Jak pisał ten architekt, „tam, gdzie panuje porządek, zaczyna się dobrostan”⁹. Odpowiednio przemyślana architektura jawiła się jako gwarancja dobrego samopoczucia mieszkańców budynków czy miast.

W literaturze postmodernistycznej wątek domu jako maszyny jawi się jako sposób uporządkowania niepowiązanych wcześniej elementów. Peter King pisze:

postrzeganie mieszkania jako maszyny w sposób charakterystyczny dla Deleuze’a i Guattariego byłoby również w gruncie rzeczy postawieniem tego samego punktu, co Le Corbusier: byłby to asamblaż elementów łączących się w spójność, czyli granicę mieszkania. [...] Dom jest czymś, co składa się ze zbioru elementów, które stają się znaczące, gdy tworzą całość. [...] Oba te pojęcia maszyny implikują zatem formę determinizmu opartego na materiale, na maszynie jako formie ograniczającej i zawierającej, która narzuca porządek i organizację wymuszoną przez połączenie jej elementów składowych¹⁰.

Alain de Buton pokazuje, że domy modernistów odzwierciedlały ich idee, zauważa, że

architekci związani z modernizmem, tak jak wszyscy ich poprzednicy, chcieli, żeby ich domy mówiły. Ale nie o XIX wieku. Nie o przywilejach i życiu arystokracji. Nie o średniowieczu czy starożytnym Rzymie. Chcieli, by ich domy mówiły o przyszłości, obiecując szybkość i technikę, demokrację i naukę chcieli, żeby ich fotele przywodziły na myśl samochody wyścigowe i samoloty, lampy — potęgę przemysłu, a dzbanki do kawy — dynamikę i szybkość pociągów¹¹.

Architektura tak ujmowana wynikała z zachwyty nad osiągnięciami techniki oraz dążenia do zapewnienia mieszkańcom funkcjonalności maszyn.

⁸ P[aramita] ATMODIWIRO i Y[andi] A[n dri] YATMO, „Architecture as Machine: Towards an Architectural System for Human Well-Being”, *Le Corbusier, 50 Years Later. International Congress*, Valencia 18th-20th November 2015. Universitat Politècnica de València, dostęp 19.05. 2023, <http://ocs.editorial.upv.es/index.php/LC2015/LC2015/paper/viewFile/679/1287>. DOI: <http://dx.doi.org/10.4995/LC2015.2015.679>.

⁹ LE CORBUSIER, *Towards a New Architecture*, 54.

¹⁰ Peter KING, *In Dwelling: Implacability, Exclusion and Acceptance* (Hampshire: Ashgate, 2008), 50.

¹¹ Alain DE BUTTON, *Architektura szczęścia*, tłum. Krzysztof Środa (Warszawa: Czuły Barbarzyńca, 2010), 59–62.

Elementy wystroju domu nie są powiązane ze sobą chaotycznie, ale tworzą spójną całość, a przede są połączone tak, aby jak najlepiej służyć człowiekowi i jego potrzebom. Ta funkcjonalność domów jako maszyn wynika z podporządkowania budowy domów uniwersalnym standardom. W standaryzacji Le Corbusier widział szansę na jak najlepsze spełnianie funkcji mieszkaniowych domów i osiedli. Uważał, że wyznaczenie reguł budowania za pomocą zasad logicznego myślenia sprawi, że domy będą zawsze odpowiadały na potrzeby ich mieszkańców. Swoje zasady Le Corbusier wyłożył w manifestie w części zatytułowanej „Manual of the Dwelling”. W tekście architekt ubolewa nad tym, że dzisiejsze domy nie uwzględniają potrzeb ich mieszkańców, a przez to stają się magazynami dla mebli. Mieszkanie miało być jak najbardziej wygodne dla domowników, a meble i rozmieszczenie pomieszczeń miało być praktyczne, a nie służyć li tylko funkcjom dekoracyjnym¹². Domy mają być

ascetyczne i czyste, zdyscyplinowane i oszczędne. Nienawidził wszelkiego rodzaju dekoracji tak bardzo, że współczuł członkom rodziny królewskiej którzy wyjeżdżali co roku na otwarcie obrad parlamentu w bogato zdobionej złotej karecie. Radził, żeby zepchnęli to okropieństwo z klifów Dover i nauczyli się objeżdżać swoje włości wyścigowym modelem hispano-suizy z 1911 roku. Kpił również z Rzymu, będącego obowiązkowym celem edukacyjnym i umoralniającym podróży młodych architektów, nazywając go „miastem koszmarów”, „potępieniem półinteligentów”, „nowotworem francuskiej architektury” i oskarżając o pogwałcenie zasad funkcjonalności nadmiarem barokowych detali malowideł ściennych i rzeźb¹³.

Zdaniem Le Corbusiera tak jak samolot nie może mieć zbędnych elementów, by wzbic się w powietrze, tak samo domy i meble muszą być przede wszystkim funkcjonalne, a nie pełnić funkcje dekoracyjne.

Celom funkcjonalnym służy, zaproponowane przez Le Corbusier, pięć zasad nowoczesnej architektury¹⁴, które do dzisiaj inspirują specjalistów od projektowania domów. Po pierwsze, dom miał stać na wolnostojących podporach, które dzięki wykorzystaniu betonu zbrojnego pozwalało na zmianę kolumny w bardzo cienką podpórę¹⁵. Takie rozwiązanie dawało możliwość wykorzystania parteru do celów użytkowych (np. na parking) bądź do poszerzenia powierzchni ogrodu. Po drugie, płaski dach stał się przestrzenią do stworzenia tarasu lub

¹² LE CORBUSIER, *Towards a New Architecture*, 123.

¹³ DE BUTTON, *Architektura szczęścia*, 54.

¹⁴ Por. Adolf Max VOGT i Radka DONNELL, *Le Corbusier, the Noble Savage Toward an Archaeology of Modernism*. Boston, MA: MIT Press, 2000, <https://direct.mit.edu/books/book/5092/Le-Corbusier-the-Noble-Savage-Toward-an-Archaeology>.

¹⁵ Por. tamże, s. 4.

ogrodu. Pierwsza z nich pozwala przemienić nieużywany obszar z strefą rekreacji a druga niejako „zwraca” naturze przestrzeń, która została jej odebrana.

Trzecią cechą budowli powinno być budowanie na planie otwartym z naciśkiem na tworzenie otwartych przestrzeni w miejsce zamkniętych pokoi, jest ono wyrazem dążenia do wolności i odrzucania ograniczeń. Po czwarte, konstrukcja słupowa miały wpływ na wygląd elewacji. Adolf Max Vogt pisze, że dzięki temu rozwiązaniu i wykorzystaniu nowych materiałów można „zamienić tradycyjną grubą ścianę na cienką płytę lub blachę i w ten sposób zyskać swobodę poziomego wystawiania balkonów i namiotów w niespotykanym dotąd stopniu”¹⁶. Po piąte, te rozwiązania pozwalają na uwolnienie fasady od funkcji nośnych, co daje możliwość wstawiania olbrzymich okien lub wstawiania okien pasmowych na całej szerokości budynku.

Architekt był niezwykle śmiały w swoich planach, uważał, że jego idee są tak ważne i tak bardzo mogą poprawić dobrostan ludzi, że należałoby wyburzyć całe miasta, aby odbudować je według standardów modernistycznych. Zapewniłoby to sprawne funkcjonowanie miast i dobrostan ich mieszkańców. Mimo że te pomysły nie zostały zrealizowane, to Le Corbusier zapisał się na trwałe w historii architektury, a jego idee do dzisiaj inspirują architektów na świecie. W literaturze przedmiotu można nawet spotkać tezę, że idea inteligentnych domów została zainspirowana przez koncepcję domu jako maszyny¹⁷.

Idee Le Corbusiera i modernistów były poddawane krytyce z kilku względów. Po pierwsze, uważano, że idea domu jako maszyny jest niekorzystna, ponieważ maszyny w pewien sposób dehumanizują człowieka¹⁸. Standaryzacja z kolei zakłada, że wszyscy ludzie mają takie same potrzeby, co przeczy indywidualizmowi człowieka. Po drugie, poważnym zarzutem jest pytanie, które stawia de Button, czy rzeczywiście moderniści uczynili efektywność priorytetem swoich dzieł. Zdaniem tego autora

moderniści interesowali się estetyką tak bardzo, że zwykle zwyciężała ono nad kwestiami efektywności. Villa Savoye wygląda może jak praktycznie przemyślana maszyna, ale w rzeczywistości jest artystycznie motywowana szaleństwem. Nagie ściany stawiane ręcznie przez rzemieślników używających drogiej szwajcarskiej zaprawy były delikatne jak koronka i miały budzić uczucia — tak jak miały je budzić pełne

¹⁶ Tamże, s. 4.

¹⁷ Por. Kun-Pao TSAI, Sheng-Fen CHIEN i Hung-Ming CHENG, „Toward a Machine for Living: A Literature Survey of Smart Homes”, w: *Digital Design: Proceedings of the 21st Conference on Education in Computer Aided Architectural Design in Europe, 17–20 September 2003*, Graz University of Technology, red. Wolfgang Dokonal i Urs Hirschberg (Graz: eCAADe i Graz University of Technology, 2003), 419–422.

¹⁸ Por. ATMODIWIIRJO i YATMO, „Architecture as Machine”.

przepychu kościoły doby kontrreformacji. Według standardów samego modernizmu dach willi był równie, a może wręcz katastrofalnie „nieuczciwy”¹⁹.

De Button przedstawia czytelnikom swojej książki historię Villa Savoye, której właścicielka zgodziła się na płaski dach. Niestety już po tygodniu dach się wypaczył i powstała szczelina, przez którą deszcz wpadał do mieszkania. Sześć lat po wybudowaniu willi Pani Savoye w liście pisała, że pada w holu, na półpiętrze, a ściana w garażu jest kompletnie przemoczona. Le Corbusier obiecał usunąć problemy, niemniej zamiast tego przypomniał swojej klientce, jak entuzjastycznie projekt płaskiego dachu przyjęli krytycy architektury na całym świecie. Zasugerował klientce zbieranie autografów od osób odwiedzających willę. Jak można się domyślać, propozycja nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony Pani Savoye. Jedynie wybuch wojny w 1939 r. pozwolił Le Corbusierowi uniknąć rozprawy sądowej. Powstaje pytanie, czy zatem modernista rzeczywiście kierował się funkcjonalnością czy jednak kluczową kwestią był aspekt estetyczny budowli?

1.2. MASZYNY DO MIESZKANIA W UJĘCIU JANA GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO

Pojęcie domu zaprojektowanego na wzór maszyny w myśli Pawlikowskiego nie jest czymś, co on zaleca czy pochwała. Kilka lat po opublikowaniu francuskiej wersji manifestu pisze on o domach jako maszynach, ale jedynie w sposób krytyczny. W tej części tekstu przedstawię założenia, jakie architektura powinna spełniać według Pawlikowskiego oraz opiszę źródła jego krytycznej postawy wobec idei domu jako maszyny. Pawlikowski postrzegał pracę architekta jako swoisty rodzaj powołania, które nie jest neutralne aksjologicznie. Jej misją i celem jest ukazanie więzi człowieka z otoczeniem naturalnym, powinna ona wyrażać jedność kultury lokalnej i przyrody. Tego typu wyzwanie nabiera u Pawlikowskiego głębszego moralnego wymiaru, on sam pisze:

twórczość architektoniczna, w warunkach zwłaszcza takich, w których chodzi o zharmonizowanie się z duchem okolicy, podlega jakoby pewnemu nakazowi etycznemu, podobnemu do tego, który za prawo etyki postawił Kant: „postępuj tak, aby postępowanie twoje mogło być normą powszechną”²⁰.

¹⁹ DE BUTTON, *Architektura szczęścia*, 62.

²⁰ Jan Gwałbert PAWLIKOWSKI, *O „styl zakopiański” w budownictwie Zakopanego i Podhala*. (Kraków: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, 1931), 4.

Te słowa wskazują, jak poważnie myśliciel traktuje architekturę, której główną misją stało się odzwierciedlenie tzw. swoistych rysów ziemi, rozumianych nie tylko jako przyroda lokalna, ale też wytwory kultury miejscowej, na przykład budowle, strój czy obyczaje. Styl zakopiański, którego orędownikiem był Pawlikowski, zrodził się właśnie z potrzeby ochrony „swoistych rysów ziemi”. Głównym przedmiotem rozważań myśliciela była ochrona miejscowego krajobrazu i zapewnienie, że będzie on odzwierciedlał kulturę i tradycje regionu. Pawlikowski dawał dużo wskazówek dotyczących budowania, np. podkreśla, że

zasadą naczelną przy stawianiu budowli (hotelu, schroniska) w górach winno być przystosowanie się do otoczenia. To przystosowanie się w dolinach wstępnych, gdzie normalnie pulsuje jeszcze życie ludzkie (pasterstwo, szafasy), polega na zachowaniu miejscowego stylu ludowego („przystosowanie etnograficzne”) i na zestrojeniu budynku z krajobrazem („przystosowanie krajobrazowe”), przy czym nieodzownymi cechami winny być powaga, prostota i nie odcinający się od tła koloryt²¹.

Podobnie jak Le Corbusier, również Pawlikowski miał możliwość stworzenia idealnego domu, jest to tzw. dom „Pod Jedłami”, zlokalizowany w Zakopanem przy ulicy Koziniec 1. Został on zaprojektowany przez Stanisława Witkiewicza zgodnie z instrukcjami i na zlecenie Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Dzisiaj dom jest cennym zabytkiem, który uchodzi za wzorcowy przykład tzw. stylu zakopiańskiego, który powstał z potrzeby zachowania „stylu ziemi”²². Pawlikowski patrzy na dzieła architektury zupełnie inaczej niż Le Corbusier, dla niego dostosowanie dzieła do otoczenia jest ważniejsze niż użyteczność budowli. On sam pisze:

ani celowość bowiem architektury, ani nawet jej piękno, nie może zastąpić jej „stosowności” dla danego otoczenia. Miernie nawet zaprojektowany i wykonany dom, zachowujący zasadnicze cechy miejscowe, lepszy jest od arcydzieła sztuki budowlanej, któreby nie harmonizowało z otoczeniem. Architekt budujący na Podhalu winien postępować tak, jak rekonstruktor starych czcigodnych budowli, których charakteru naruszać mu niewolno. Tą świątynią odwieczną, arcydziełem ręki Bożej, w którego budowie czy zachowaniu architekt ma wziąć udział, są Tatry i ich podnóże, Podhale. Tutaj partaczyć na swoją rękę niewolno, bo plan ogólny, bo wzór, z którym się trzeba harmonizować, jest dany²³.

Pawlikowski ubolewał nad ówczesnym stylem, który nie uwzględnia „rysów ziemi”. Jego zdaniem w Zakopanem jest wiele budynków, które nie pasują

²¹ Jan Gwalbert PAWLIKOWSKI, „Wstęp”. W: *O lice Ziemi. Wybór pism Jan Gwalberta Pawlikowskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938), 168–169.

²² PAWLIKOWSKI, *O „styl zakopiański”*, 3.

²³ *Ibid.*, 3–4.

do otoczenia. Pisał nawet: „spotykamy się bardzo często z takim zdaniem, że Zakopane jest już stracone i że jedyną radą byłoby je spalić i odbudować z gruntu na nowo”²⁴. Przyczyną tych niskich standardów architektonicznych są budynki niestylowe, które Pawlikowski dzieli na „maszyny do mieszkania” i na „domy fantazyjne”, określane przez niego jako wytwory twórczości indywidualnej²⁵. Pawlikowski pisze: „nazwy «maszyny do mieszkania» nie wynaleźliśmy w sensie ironicznym, — zapożyczyliśmy ją od architektów pewnego typu, który wyrósł na glebie kosmopolitycznego paneuropeizmu lub beztradycyjnego bolszewizmu”²⁶. Wśród krytykowanych dalej przezeń poglądów znajduje się koncepcja Le Corbusiera, co wyraźnie wskazuje na celowe użycie nazwy „maszyny do mieszkania” w sensie pejoratywnym. Pawlikowski negatywnie odnosił się do modernistycznej niechęci wobec architektury wcześniejszych epok, ale także uważał, że domom szkodzi tak upragniona przez modernistów „rzeczowość”. Jego zdaniem

zasada rzeczowości w architekturze jest zasadą podstawową, prawdą elementarną, ale też niczym więcej. Jak na elementarzu nie kończy się literatura, tak też na zasadzie rzeczowości nie kończy się architektura — oczywiście jeśli chce być sztuką a nie budowniczką przez zwierzo-człowieka lepionych geometrycznych komórek²⁷.

Poglądy Pawlikowskiego są częścią sporu o architekturę Zakopanego, który toczy się na łamach czasopisma *Zakopane* w 1931 r. W ramach tej dyskusji ścierają się obrońcy stylu zakopiańskiego (inż. Wesołowski, J. G. Pawlikowski oraz inż. Jan Witkiewicz z Koszyc) z jego przeciwnikami inżynierem Pirgo, kierownikiem urzędu budowlanego w Zakopanem oraz dr. Wieczorkiem. Zdaniem oponentów Pawlikowskiego styl zakopiański był prymitywny i powinien ustąpić kulturze²⁸.

Zdaje się jednak, że obie strony sporu zupełnie inaczej postrzegały kulturę. Dla Pawlikowskiego kultura wyszła z natury, powrót zatem do natury nie nawołuje do porzucenia kultury, ale jest wyrazem „walki kultury prawdziwej z pseudo-kulturą”²⁹. Prawdziwa bowiem kultura, do której człowiek powinien powrócić, jest harmonijnym współistnieniem z przyrodą. Jego zdaniem „kultura oddaliła człowieka od natury, ale dziś, być może, wiedzie go ku niej na powrót inną drogą

²⁴ Jan Gwałbert PAWLIKOWSKI, „Kilka uwag w sprawie stylu zakopiańskiego”, w: *O lice Ziemi. Wybór pism Jan Gwałberta Pawlikowskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938), 355.

²⁵ Por. Jan Gwałbert PAWLIKOWSKI, „O «styl zakopiański» w budownictwie Zakopanego i Podhala”, w: *O lice Ziemi. Wybór pism Jan Gwałberta Pawlikowskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938), s. 375.

²⁶ *Ibid.*, 374.

²⁸ *Ibid.*, 387.

²⁹ Jan Gwałbert PAWLIKOWSKI, *Kultura a natura* (Łódź: Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom, 2010), 28.

i z wygnańca — niekiedy pasożyta — uczyni może znowu prawym obywatelem jej trójjedynego królestwa³⁰. By zatem człowiek mógł autentycznie połączyć się z przyrodą, powinien chronić swoiste rysy ziemi, wraz ze wszystkimi tworam i kulturowymi danego regionu.

2. AKSJOLOGIA „MASZYN DO MIESZKANIA”

Tak różne podejście do idei najlepszych standardów w architekturze oraz pojęcia „maszyny do mieszkania” wynika z odmiennych poglądów obu myślicieli. W mojej ocenie najważniejsze różnice wynikają z innego rozumienia miejsca człowieka w świecie, wartości oraz zjawiska industrializacji (również w aspekcie estetycznym). Te trzy obszary wpływają na sposób rozumienia działalności architektonicznej i tego, w jakich warunkach człowiek będzie najlepiej funkcjonował. Wprawdzie są one wzajemnie powiązane, ale przedstawię je osobno, aby lepiej ukazać różnice.

W pierwszej kolejności skupię się na tym, jak obaj myśliciele widzieli miejsce człowieka w świecie i jego relacje ze światem przyrodniczym. Wyraz tych poglądów można znaleźć w dyskusjach etyki środowiskowej oraz jej krytycznym podejściu do antropocentrycznego charakteru kultury zachodniej. Jednym z najważniejszych postulatów myślenia ekofilozoficznego jest krytyka uprzywilejowanej pozycji człowieka w świecie. Można się nawet spotkać z poglądem, że celem filozoficznych rozważań nad relacjami człowiek–przyroda jest przezwyciężenie antropocentryzmu³¹. W początkach refleksji ekofilozoficznej antropocentryzm jest rzeczywiście ukazywany jako główna przyczyna kryzysu ekologicznego³². Późniejsza dyskusja nad alternatywnymi propozycjami pokazuje, że przezwyciężenie antropocentryzmu budzi wiele trudności teoretycznych, a niektóre postulaty alternatywne są odrzucane jako niemożliwe do wprowadzenia w życie, więc zdają się pozostawać jedynie w sferze teoretycznej spekulacji³³.

³⁰ Ibid., 56.

³¹ Por. Ben A. MINTNER. „Anthropocentrism”. W: *Encyclopedia of Environmental Ethics and Philosophy*, red. J. Baird Callicott i Robert Frodeman (Farmington Hills: Macmillan Reference USA, 2008), s. 58.

³² Por. Richard SYLVAN, „Is There a Need for a New, an Environmental Ethic?”. *Proceedings, Twelfth World Congress of Philosophy* nr 1 (1973): 205–210; Lynn WHITE, „The Historical Roots of Our Ecologic Crisis”, *Science*. New Series 155, no. 3767 (1967): 1203–1207.

³³ Por. Eugene HARGROVE. „Weak anthropocentric intrinsic value theory”. *The Monist* 75, no. 2 (1991): 183–207; Dominika DZWONKOWSKA. *Wprowadzenie do etyki środowiskowej* (Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2022), 43–45.

Le Corbusier oraz Jan Gwalbert Pawlikowski reprezentują stanowisko antropocentryzmu ontologicznego, tj. stanowisko metafizyczne, które mówi o uprzywilejowanej pozycji człowieka w świecie³⁴. Graficznie można przedstawić miejsce człowieka według antropocentryzmu w formie drabiny bytów³⁵, znanej z filozofii tomistycznej, gdzie człowiek zajmuje miejsce nad wszystkimi ożywionymi organizmami. Antropocentryzm ontologiczny nie musi koligować z troską o środowisko naturalne. Teoretycznie można zakładać, że człowiek jest koroną ewolucji, niemniej to stwierdzenie nie musi wiązać się z dążeniem do eksploatawania środowiska naturalnego. Wręcz przeciwnie, na przykład w myśli Henryka Skolimowskiego pojawia się teza, że człowiek jest odpowiedzialny za środowisko tak, jak kustosz jest odpowiedzialny za powierzone mu zasoby muzealne. Antropocentryzm ontologiczny zatem nie zawsze prowadzi do chęci eksploatawania zasobów ponad miarę.

Niewątpliwie jednak przyjęcie poglądów antropocentrycznych może wpłynąć na sposób postrzegania środowiska naturalnego. Otóż przyroda może być traktowana jako ważna z tej racji, że jest potrzebna i przydatna człowiekowi. Zdaje się, że właśnie takie postrzeganie świata, niewyrażone *explicite*, można dostrzec u Pawlikowskiego i Le Corbusiera. Obaj traktują przyrodę jako ważny dla człowieka zasób i miejsce odpoczynku, sferę relaksu. Dla Le Corbusiera przyroda jest wpisana w architekturę, w domach ma stwarzać warunki do jak najlepszego odpoczynku dla człowieka. Zdaje się, że w tym ujęciu jest ona traktowana instrumentalnie jako estetyczny element maszyny do mieszkania. Za tym ujęciem architektury kryje się postulat antropocentryczny, w myśl którego człowiek jest najważniejszym elementem środowiska i jemu powinna być podporządkowana cała funkcjonalność budowli. Przyroda jest niemym świadkiem, elementem wyposażenia, który powinien być równie użyteczny jak cały wystrój. Odwołując się do definicji Andrzeja Papuzińskiego, stanowisko Le Corbusiera można by określić jako antropocentryzm umiarkowany, tj. taki, który głosi konieczność ochrony ekosystemu i bytów pozaludzkich ze względu na dobro człowieka³⁶.

U Pawlikowskiego również można dostrzec antropocentryzm ontologiczny. Niemniej biorąc pod uwagę całokształt jego poglądów, przyjmuje on inną formę niż u Le Corbusiera. Zbigniew Wróblewski zauważa, że wprawdzie argumenty Pawlikowskiego są antropocentryczne, to jednak „zawierają rys krytyczny wzglę-

³⁴ Por. DZWONKOWSKA. *Wprowadzenie do etyki środowiskowej*, 39.

³⁵ Por. Zdzisława PIĄTEK, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998), 15.

³⁶ Por. Andrzej PAPUZIŃSKI, *Świadomość ekologiczna a kultura*, w: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. Andrzej Papuziński (Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, 1999), 172.

dem różnego rodzaju wynaturzeń antropocentrycznego stosunku do przyrody”³⁷. Tak różny charakter i stopień natężenia antropocentryzmu u obu myślicieli wynika z koncepcji relacji człowieka ze światem naturalnym. W ujęciu Pawlikowskiego to przyroda jest gwarantem osiągnięcia pełni człowieczeństwa, a dokładniej — jej duchowej strony, która jest wyrażona w takich frazach, jak: „szczyty człowieczeństwa”, „kultura umysłu i serca”, „twórcy kultury wyższej” czy „arystokratyzm ducha”³⁸. Wprawdzie myśl Pawlikowskiego jest antropocentryczna, to jednak można ją określić jako specyficzną formułę antropocentryzmu, mianowicie jako antropocentryzm oświecony (zwany również roztropnym). Jest to

stanowisko, które głosi, że nasze moralne obowiązki wobec środowiska mogą być wywiedzione z naszych zobowiązań wobec ludzi, a celem etyki środowiskowej jest zapewnić moralne podstawy dla rozwoju programów politycznych i społecznych, mających na celu ochronę środowiska. Zdaniem zwolenników tego ujęcia jest ono bardziej skuteczne jako narzędzie ochrony środowiska, a jednocześnie pozwala uniknąć problemu, jaki stwarza konieczność uzasadnienia wartości środowiska naturalnego w etykach biocentrycznych i holistycznych³⁹.

Pawlikowski zatem mógłby być uznany za antropocentrystę oświeconego (roztropnego), który uważa, że człowiek jest koroną stworzenia, ale jednocześnie postuluje, aby człowiek chronił środowisko.

Odmienne postrzeganie miejsca człowieka w świecie nie jest jedyną różnicą między dwoma omawianymi myślicielami. Ważnym elementem różniącym Le Corbusiera od Pawlikowskiego jest podejście do industrializacji oraz percepcja estetyczna wytworów rodzącego się przemysłu. Le Corbusier, co nie zaskakuje w przypadku modernisty, był zafascynowany rozwojem przemysłu. Samo pojęcie „maszyn do mieszkania” zrodziło się z przekonania o niezawodności wytworów techniki oraz nadziei, że gdyby te same zasady można było zastosować w architekturze, to domy byłyby niezawodne. Postulat, aby architekci, na wzór inżynierów, zapewniali najlepszą funkcjonalność domów, wynika z ogromnej wiary w możliwości techniki. Wprawdzie, jak próbowano pokazać powyżej, postulaty te zdają się pozostawać w sferze deklaratywnej oraz ustępują miejsca estetycznemu wymiarowi wytworów architektonicznych. To jednak wymiar estetyczny w tym

³⁷ Zbigniew WRÓBLEWSKI, „Wartości idealne przyrody «dzikiej i wolnej» w perspektywie antropologicznej”, w: *Jan Gwałbert Pawlikowski. Humanistyczna wizja ochrony przyrody i turystyki*, red. Piotr Dąbrowski i Bernadetta Zawilińska (Kraków: Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2014), 47.

³⁸ Por. *ibid.*

³⁹ DZWONKOWSKA. *Wprowadzenie do etyki środowiskowej*, 43.

przypadku jest wyrazem zachwytu nad techniką, a dzieła architektury mają w sobie surowość twórców industrializacji.

Pawlikowski nie podziela zachwytu Le Corbusiera nad techniką. Intelktualnie jest bliższy poglądom Johna Ruskina⁴⁰ niż modernistów. Pisze on:

ten nowożytny moloch, przemysł, ogołocił już lub ogołoci wkrótce przyrodę z wielu gatunków zwierząt, potrzebnych mu na futra i pióra; odpływy z jego fabryk wypelnimy doszczętnie ryby w wielu rzekach, a nawet wytruły ptaki chodzące po piaszczystych piaskach nadrzecznych; dymy kominów nie tylko szkodzą płucom ludzi i zwierząt, ale niszczą w szerokim promieniu roślinność. Największą zaś krzywdą wyrządzoną przezeń przyrodzie bywają kamieniołom i turbina. Wchodzą one podstępnie w samo sanktuarium przyrody, w serce gór — niszczą bezpowrotnie ich ciszę i majestat; posągi skał, dzieła stworzenia wspanialsze nieraz od dzieła dłuta fidiaszowego, zamieniają w gruz kamienny; najwdzięczniejszy gest przyrody martwej — wodospad mierzą na siłę koni i czynią przedmiotem handlu⁴¹.

Wyraźnie widać, że dla Pawlikowskiego industrializacja jest zjawiskiem jednoznacznie negatywnym z co najmniej kilku względów. Po pierwsze, niszczy przyrodę. Po drugie, jej dzieła nie spełniają standardów estetycznych, jakie jego zdaniem spełnia architektura inspirowana naturą⁴². Po trzecie, industrializacja przyczynia się do postrzegania wszystkiego, włącznie z zasobami przyrodniczymi, w kategoriach ekonomicznych⁴³. Jego zdaniem wiara w industrializację jest związana z tym ostatnim aspektem, bogata bowiem burżuazja, zachwycona rozwojem przemysłu, postrzega ten punkt widzenia jako kulturę. Tym samym zaprzeczając wizji kultury sprzężonej z naturą, jaką można znaleźć u Pawlikowskiego.

Trzecim obszarem, w którym widać różnice między omawianymi w artykule myślicielami, jest sfera wartości. Wartości są ściśle powiązane ze światopoglądem i wpływają na sposób postrzegania rzeczywistości, w tym również na poglądy w zakresie miejsca człowieka w świecie, jego relacje z przyrodą czy podejście do zjawiska industrializacji. Aksjologia Pawlikowskiego była inspirowana myślą romantyczną i wizją przyrody jako gwaranta pełnego rozwoju osobowego człowieka. Te poglądy kierowały myślicielem w tworzeniu koncepcji ochrony przyrody dla niej samej. Jego zdaniem

⁴⁰ John Ruskin (1819–1900), teoretyk i krytyk sztuki, grafik, malarz, pisarz i kolekcjoner; był pierwszym profesorem historii sztuki uniwersytetu w Oksfordzie. Był pierwszym myślicielem, który krytykował skutki industrializacji, w tym również zniszczenie środowiska oraz masową urbanizację. Por. PAWLIKOWSKI, *Kultura a natura*, 61.

⁴¹ Ibid..

⁴² Por. *ibid.*, 59.

⁴³ Por. *ibid.*, 62.

idea ochrony przyrody poczyna się tam dopiero, gdzie chroniący nie czyni tego ani dla celów materialnych, ani dla związanej z tworem przyrody obcej mu jako takiemu, historycznej czy innej pamiątkowej wartości, ale dla przyrody samej, dla upodobania w niej, dla odnalezionych w niej wartości idealnych⁴⁴.

W ten sposób przyroda stała się gwarantem pełnego rozwoju moralnego człowieka oraz nabrała wymiaru aksjologicznego. Zupełnie inne podejście można zauważyć u Le Corbusiera. Przyroda jest ważnym elementem planowania budowli, jest w nie włączana jako sfera dla rekreacji. Niemniej zdaje się, że jej rola jest ograniczona do funkcji estetycznej i rekreacyjnej. Ma ona służyć człowiekowi do stworzenia jeszcze lepszych warunków funkcjonowania, a sama w sobie nie jest przedmiotem refleksji. Właśnie w takim, użytkowym, traktowaniu przyrody w pełni wyraża się antropocentryzm Le Corbusiera.

PODSUMOWANIE

Nie można mieć wątpliwości, że obaj myśliciele dążyli do stworzenia domów o jak najlepszej jakości oraz jak najwyższych walorach estetycznych. Niemniej dokonane powyżej zestawienie ich poglądów pokazuje różnice w postrzeganiu miejsca człowieka w świecie, jego relacji z otoczeniem przyrodniczym oraz kierowanie się odmienną aksjologią. Le Corbusier jest zdecydowanie osadzony w poglądach umiarkowanego antropocentryzmu. Domy do mieszkania mają przede wszystkim służyć człowiekowi. Zwraca on uwagę na potrzebę stworzenia warunków do uwzględnienia świata przyrodniczego w dziełach architektury, ale otoczenie przyrodnicze jest głównie po to, by maszyny do mieszkania były lepsze dla człowieka. To podejście jest radykalnie różne od podejścia Pawlikowskiego, który postuluje ochronę przyrody dla niej samej, a miejsce idealne do mieszkania dla człowieka odzwierciedla jego więź z przyrodą. Tego typu postawa wynika z odmiennej aksjologii obu myślicieli. Dla Pawlikowskiego kluczowe znaczenie mają wartości idealne, podczas gdy Le Corbusier zdaje się kierować wartościami pragmatycznymi w pierwszej kolejności. Jak pokazano w artykule, u Le Corbusiera owe wartości pozostają kluczowe jedynie w sferze deklaratywnej, kluczowe znaczenie mają wartości estetyczne. Ich celem jest również zaspokojenie potrzeb estetycznych człowieka.

Kolejną znaczącą różnicą między myślicielami jest podejście do zjawiska industrializacji. Dla Le Corbusiera jest ono źródłem fascynacji, inspiracji, a

⁴⁴ Ibid., 69–70.

jednocześnie wpasowuje się w estetykę architekta. Podczas gdy Pawlikowski widzi w industrializacji zaburzenie relacji człowieka z przyrodą, a przede wszystkim w towarzyszącej jej infrastrukturze dostrzega zaburzenie piękna krajobrazu, a wytwory typu fabryki czy „maszyny do mieszkania” są dla niego oszpecceniem krajobrazu.

BIBLIOGRAFIA

- ATMODIWIRO, P[aramita], i Y[andi] A[ndri] YATMO. „Architecture as Machine: Towards an Architectural System for Human Well-Being”. *Le Corbusier, 50 Years Later. International Congress*, Valencia 18th-20th November 2015. Universitat Politècnica de València. Dostęp 19.05.2023. <http://ocs.editorial.upv.es/index.php/LC2015/LC2015/paper/viewFile/679/1287>. DOI: <http://dx.doi.org/10.4995/LC2015.2015.679>.
- DE BUTTON, Alain. *Architektura szczęścia*. Tłum. Krzysztof Środa. Warszawa: Czuły Barbarzyńca, 2010.
- DZWONKOWSKA, Dominika. *Wprowadzenie do etyki środowiskowej*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2022.
- HARGROVE, Eugene. „Weak Anthropocentric Intrinsic Value Theory”. *The Monist* 75, no. 2 (1991): 183–207.
- „Jan Gwalbert Pawlikowski 1860-03-18 — 1939-03-05”. *Internetowy Polski Słownik Biograficzny. IPSB*. Dostęp 19.05.2023, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-gwalbert-pawlikowski-1860-1939-rolnik-ekonomista-polityk-etc>.
- KING, Peter. *In Dwelling: Implacability, Exclusion and Acceptance*. Hampshire: Ashgate, 2008.
- LE CORBUSIER. *Towards a New Architecture*. Translated from the thirteenth French edition and with an Introduction by Frederick Etchells. New York: Dover Publication, 1986. Wydanie polskie: *W stronę architektury*, tłum. Tomasz Swoboda, Warszawa: Centrum Architektury, 2012.
- „Machine (n.)”. *Online Etymology Dictionary*. Dostęp 19.05.2023, <https://www.etymonline.com/word/machine>.
- „Maszyna”. *Słownik języka polskiego PWN*. Dostęp 19.05.2023, <https://sjp.pwn.pl/slovníki/maszyna.html>
- MINTEER, Ben A. „Anthropocentrism”. W: *Encyclopedia of Environmental Ethics and Philosophy*, red. J. Baird Callicott i Robert Frodeman. Farmington Hills: Macmillan Reference USA, 2008.
- PAPUZIŃSKI, Andrzej. „Świadomość ekologiczna a kultura”. W: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. Andrzej Papuźński, 165–166. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, 1999.
- PAWLIKOWSKI, Jan Gwalbert. „Kilka uwag w sprawie stylu zakopiańskiego”. W: *O lice Ziemi. Wybór pism Jan Gwalberta Pawlikowskiego*, 347–364. Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938.
- PAWLIKOWSKI, Jan Gwalbert. *Kultura a natura*. Łódź: Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom, 2010.
- PAWLIKOWSKI, Jan Gwalbert. *O „styl zakopiański” w budownictwie Zakopanego i Podhala*. Kraków: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, 1931.

- PAWLIKOWSKI, Jan Gwalbert. „O «styl zakopiański» w budownictwie Zakopanego i Podhala”. W: *O lice Ziemi. Wybór pism Jan Gwalberta Pawlikowskiego*, 365–396. Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938.
- PAWLIKOWSKI, Jan Gwalbert. „Wstęp”. W: *O lice Ziemi. Wybór pism Jan Gwalberta Pawlikowskiego*, 153–175. Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938.
- PIĄTEK, Zdzisława. *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998.
- TSAI, Kun-Pao, Sheng-Fen CHIEN i Hung-Ming CHENG. „Toward a Machine for Living: A Literature Survey of Smart Homes”. W: *Digital Design: Proceedings of the 21st Conference on Education in Computer Aided Architectural Design in Europe*, 17–20 September 2003, Graz University of Technology, red. Wolfgang Dokonal i Urs Hirschberg, 419–422. Graz: eCAADe i Graz University of Technology, 2003.
- SYDOR, Maciej. *Drewno w budowie maszyn*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu 2011.
- SYLVAN, Richard. „Is There a Need for a New, an Environmental Ethic?”. *Proceedings of the Twelfth World Congress of Philosophy* nr 1 (1973): 205–210.
- WHITE, Lynn. „The Historical Roots of Our Ecologic Crisis”. *Science*. New Series 155, no. 3767 (1967): 1203-1207.
- WODZICZKO, Adam, i Władysław SZAFER. „Od redakcji”. W: *O lice ziemi. Wybór pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego*, VII-IX. Warszawa: Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody, 1938.
- WRÓBLEWSKI, Zbigniew. „Wartości idealne przyrody «dzikiej i wolnej» w perspektywie antropologicznej”. W: *Jan Gwalbert Pawlikowski. Humanistyczna wizja ochrony przyrody i turystyki*, red. Piotr Dąbrowski i Bernadetta Zawilińska. Kraków: Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2014.
- VOGT, Adolf Max Vogt, i Radka DONNELL. *Le Corbusier, the Noble Savage Toward an Archaeology of Modernism*. Boston, MA: MIT Press, 2000, <https://direct.mit.edu/books/book/5092/Le-Corbusier-the-Noble-SavageToward-an-Archaeology>.

„SPÓR” O RELACJĘ KULTURA–NATURA W DZIEŁACH ARCHITEKTURY

Streszczenie

Jan Gwalbert Pawlikowski oraz Le Corbusier próbowali określić, jak powinny wyglądać wytwory architektury, a dokładniej idealne domy. Pierwszy z nich widział je w domach stworzonych w zgodzie z naturalnym otoczeniem, co było wyrazem ochrony kultury lokalnej, tzw. swoich rysów ziemi ojczystej. Koncepcja ta odzwierciedla szacunek wobec przyrody oraz postrzeganie kultury jako czerpiącej inspirację ze świata naturalnego. Z kolei Le Corbusier postrzega przyrodę czysto użytkowo, może ona stać się elementem „maszyn do mieszkania”, tj. idealnych domów. Niemniej jej funkcja jest czysto użytkowa, nie jest ona niczym więcej jak przyjemnym dla człowieka tłem dla strefy relaksu. Dom powinien przede wszystkim służyć człowiekowi swoją funkcjonalnością i użytecznością. Jego dekoracyjna sfera nie ma żadnego znaczenia, w architekturze liczy się tylko to, aby stworzyć najlepsze miejsce do mieszkania. Artykuł przedstawia tło aksjologiczne dla różnic w postrzeganiu tworców architektury u obu myślicieli.

Słowa kluczowe: Jan Gwalbert Pawlikowski; Le Corbusier; maszyny do mieszkania; kultura a natura

“DISPUTE” OVER CULTURE–NATURE RELATIONSHIP
IN WORKS OF ARCHITECTURE

S u m m a r y

Jan Gwalbert Pawlikowski and Le Corbusier attempted to define how works of architecture, and more specifically ideal houses, should look like. The former saw them as houses created in harmony with the natural surroundings of the buildings as an expression of the protection of local culture, the so-called “peculiar features of the native land”. This concept reflects a respect for nature and a view of culture as inspired by the natural world. Le Corbusier, on the other hand, perceives nature purely utilitarian, it can become an element of “machines for living”, i.e., ideal houses. Nevertheless, its function is purely utilitarian, it is nothing more than a pleasant background for a human relaxation zone. The house should first and foremost serve human being with its functionality and usefulness. Its decorative sphere is of no importance, what matters in architecture is to create the best place to live. The article presents the axiological background for the differences in the perception of architectural creations by the two thinkers.

Keywords: Jan Gwalbert Pawlikowski; Le Corbusier; dwelling machines; culture vs. nature